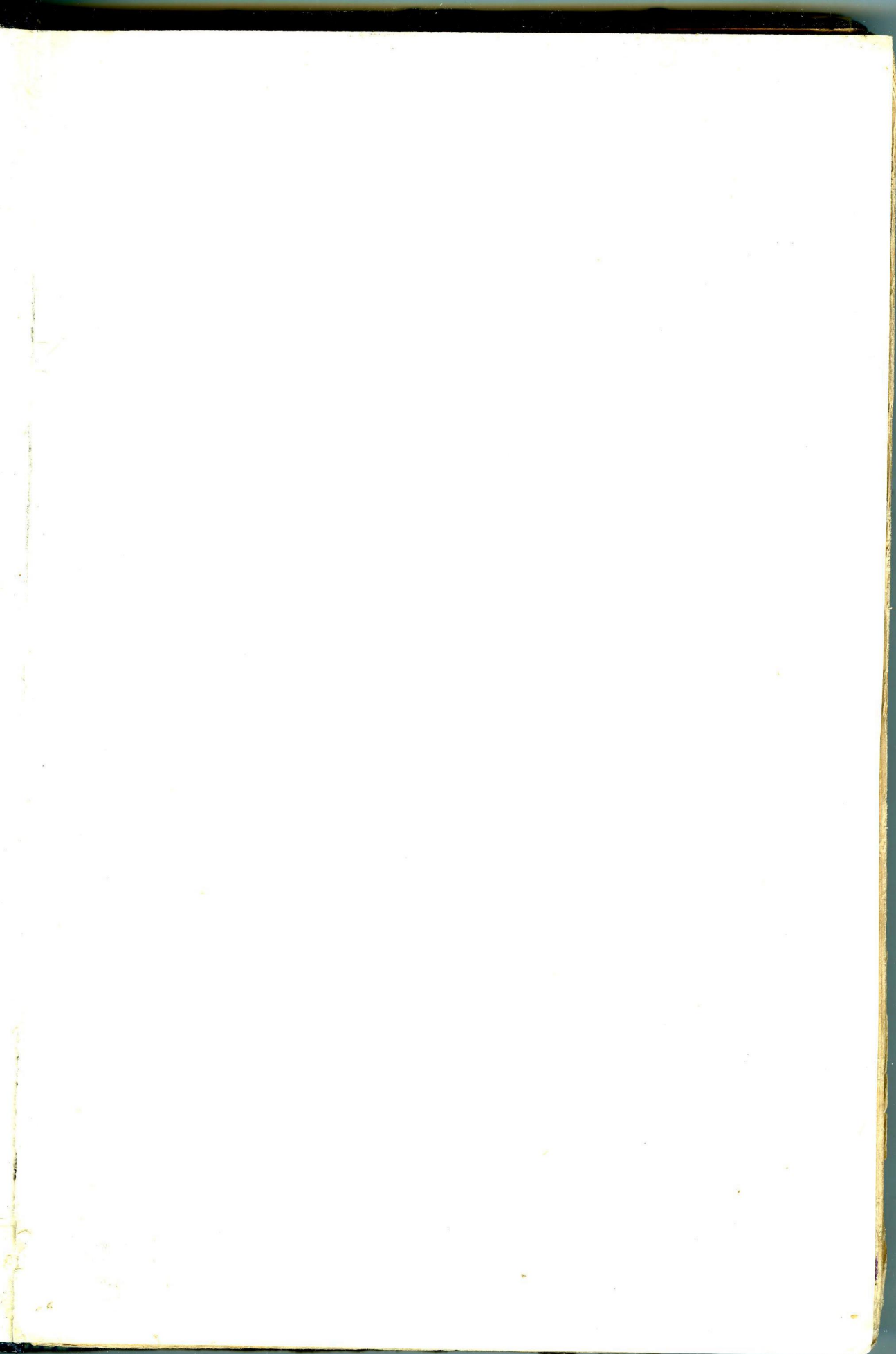


PK-3
M-65-K.W.
19139





Muggerlin
1798-1855

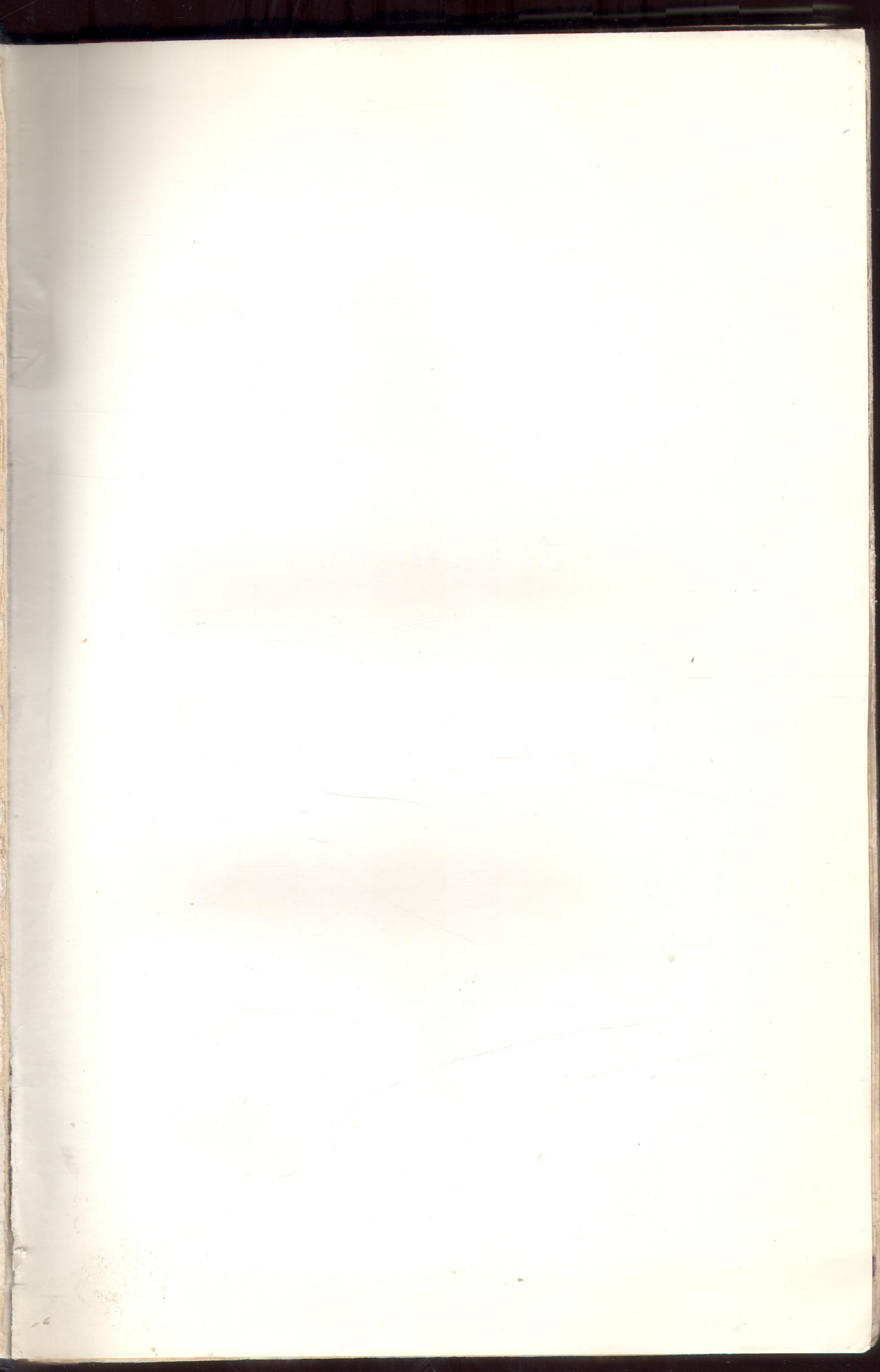


H. Lapkaty'ski
St. III Kunen A. R. J.
1883 m.

Na gae
ne leij.



ПРОВЕРЕНО
ЦНБ 1945



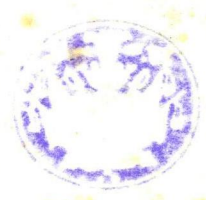
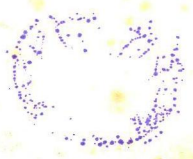


KONRAD WALLENROD

I

GRAŻYNA

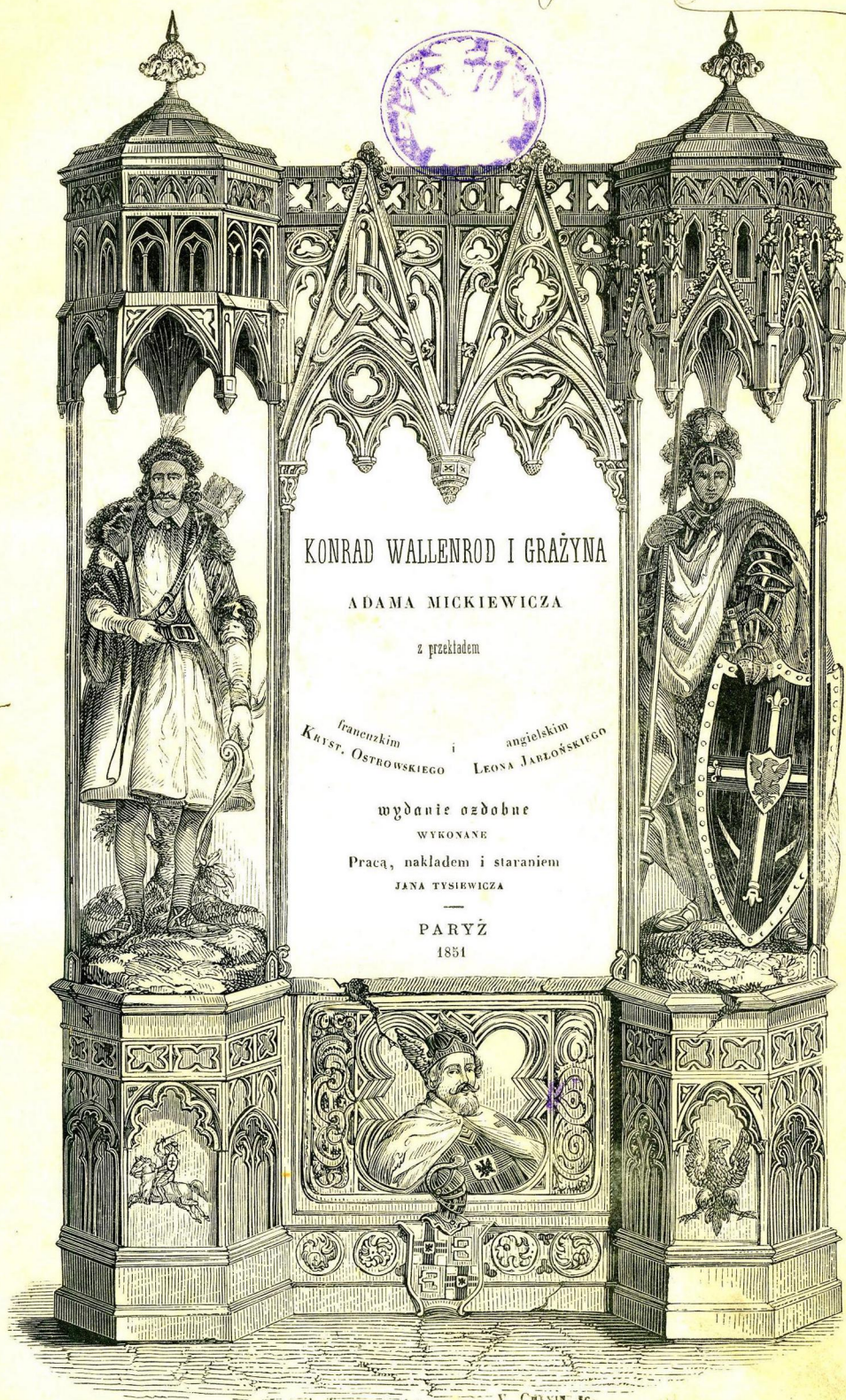
Handwritten text at the top of the page, possibly a title or address, which is mostly illegible due to fading and bleed-through.



Handwritten text below the central stamp, which is mostly illegible due to fading and bleed-through.

M-65-K.W.

H. Kap. da J. h. 20



KONRAD WALLENROD I GRAŻYNA

ADAMA MICKIEWICZA

z przekładem

francuzkim i angielskim
KRYSZ. OSTROWSKIEGO i LEONA JARŁOSKIEGO

wydanie ozdobne

WYKONANE

Pracą, nakładem i staraniem

JANA TYSIEWICZA

PARYŻ

1851

J. TYSIEWICZ

V. CHÉVIN, sc.

K. Lipski Tysiewicz
ADAMA MICKIEWICZA

KONRAD WALLENROD I GRAŻYNA

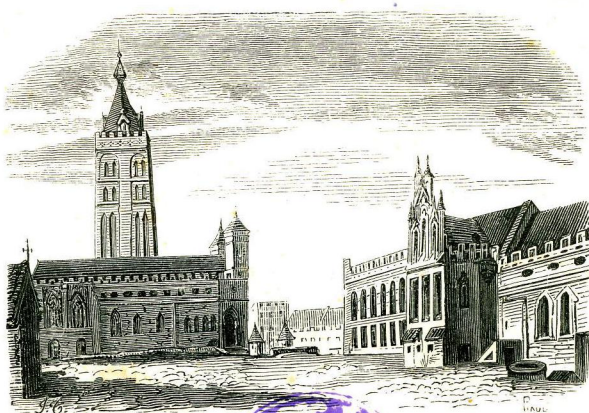
Z PRZEKŁADEM

francuzkim angielskim
KRYST. OSTROWSKIEGO LEONA JABŁOŃSKIEGO

Wydanie ozdobne za upoważnieniem Autora wykonane

PRACĄ, NAKŁADEM I STARANIEM

JANA TYSIEWICZA



78/19139
1914 34 P.
III

W Drukarni Benard i Spółki Niegdyś Lacrampe i Spółki
przy ulicy Damiette 2.

1851

19139
1915 1928

19139

ЦЕНТРАЛЬНА НАУКОВА
БІБЛІОТЕКА
28886
№

74
58

10

1





ZWRODZONEM uczuciem czci i uwielbienia dla sztuk pięknych, jeszcze w dziecinnym wieku, kiedy sercem tylko nie pojęciem pociągany byłem ku wdziękowi POEZJI, MALARSTWA i MUZYKI; przeczuwałem już stronę ich wzniosłą, tak silnie dziś do serc prawych przemawiającą. — *Kochanek przez sen tylko widzianych* piękności szukałem żywiołu przyszłych uczuć i młodzieńczego zapału — i znalazłem go w pieniach naszego ADAMA; który, na pogasłe wieki patrzy widnym okiem, — zmarłe wskrzesza i z niemi o ich sławie rozmawia: a z chwilowego niejako obudzony uspienia zapytałem, czemuż pieśni téj niewtórzą dwie siostry wspierające się wzajem w literaturze krajów ościennych? Wkrótce zarzut nieoddania winnej czci tym wzniosłym utworom, ciążył tylko na malarstwie, a mimo coraz rosnącej sławy naszego Wajdeloty, nikt prawie dotąd nie zajął się przyozdobieniem i uzmysłowieniem dzieł jego.

Dni i lata płynęły — porwany wirem wypadków nagłych, nieob-

rachowanych, szukałem dalej celu do któregobym korzystnie mógł dążyć, probowałem sił własnych w pracach malarskich.

Zbliżenie się do P. TONY JOHANNOT, najznakomitszego rysownika winiet, jego przychylne rady tém życzliwsze im bogatsze w sąd zatwierdzony powagą całego artystycznego świata; obudziły chęć urzeczywistnienia młodzieńczych marzeń moich. Rozpocząłem tę pracę dla siebie samego, daleki od zamiaru robienia z niej publicznego użytku: lecz życzliwy i przychylny sąd ziomków ośmielił mię do wykonania ozdobnej edycji KONRADA WALLENRODA i GRAŻYNY,— przedsięwzięcia, które stało się dla mnie źródłem wieloletniej pracy, licznych zabiegów i dotkliwych trosków... do tego stopnia, iż najżyczliwsze nawet przyjęcie przez Ziomków pracy tej, zaledwie z nimi zrównoważyć potrafi. — *Sic vos non vobis!*....

Były to troski i bole nie wydane jeszcze na świat płodu. Dziś, gdy już go na widok publiczny wypuszczam, mamże śmieliej oczekiwać sądu na jaki to przedsięwzięcie i wykonanie zasługuje?

ZIOMKOWIE! WY, KTÓRYM NINIÉJSZĄ POŚWIĘCAM PRACĘ, KTÓRYCH ŻYCZLIWOŚĆ ZOSTAWIŁA W MÉM SERCU NIESTARTE ŚLADY WDZIĘCZNOŚCI, ODPOWIEDZCIE NA TO PYTANIE. JEŚLI ZASŁUGĄ SĄ DOBRE CHĘCI, A DĄŻNOŚĆ KU OZDOBIE LITERATURY OJCZYSTÉJ POWAŻNEM ZDANIEM WASZEM PODPARTA ZOSTANIE, JUŻ DOSTATECZNIE ZA TĘ PIERWSZĄ PRACĘ WYNAGRODZONY, DO NASTĘPNYCH ZACHĘTY I PODNIĘTY WYNACHODZIĆ NIE PRZESTANĘ!

Przyjmijcie to wyznanie sercem braterskiem: a jeśli który ze współzawodników oceniając usiłowania moje na skalę znakomitych swych zdolności, upatrzy w nich uchybienia lub niedostatki; niech czynem nie słowy dowiedzie swęj wyższości — będzie to walka korzystna Ojczyźnie, literaturze i sztukom pięknym.

Jan TYSIEWICZ.

Paryż, 23 Września 1851 roku
w dzień Ś. TEKLI.

KONRAD WALLENROD



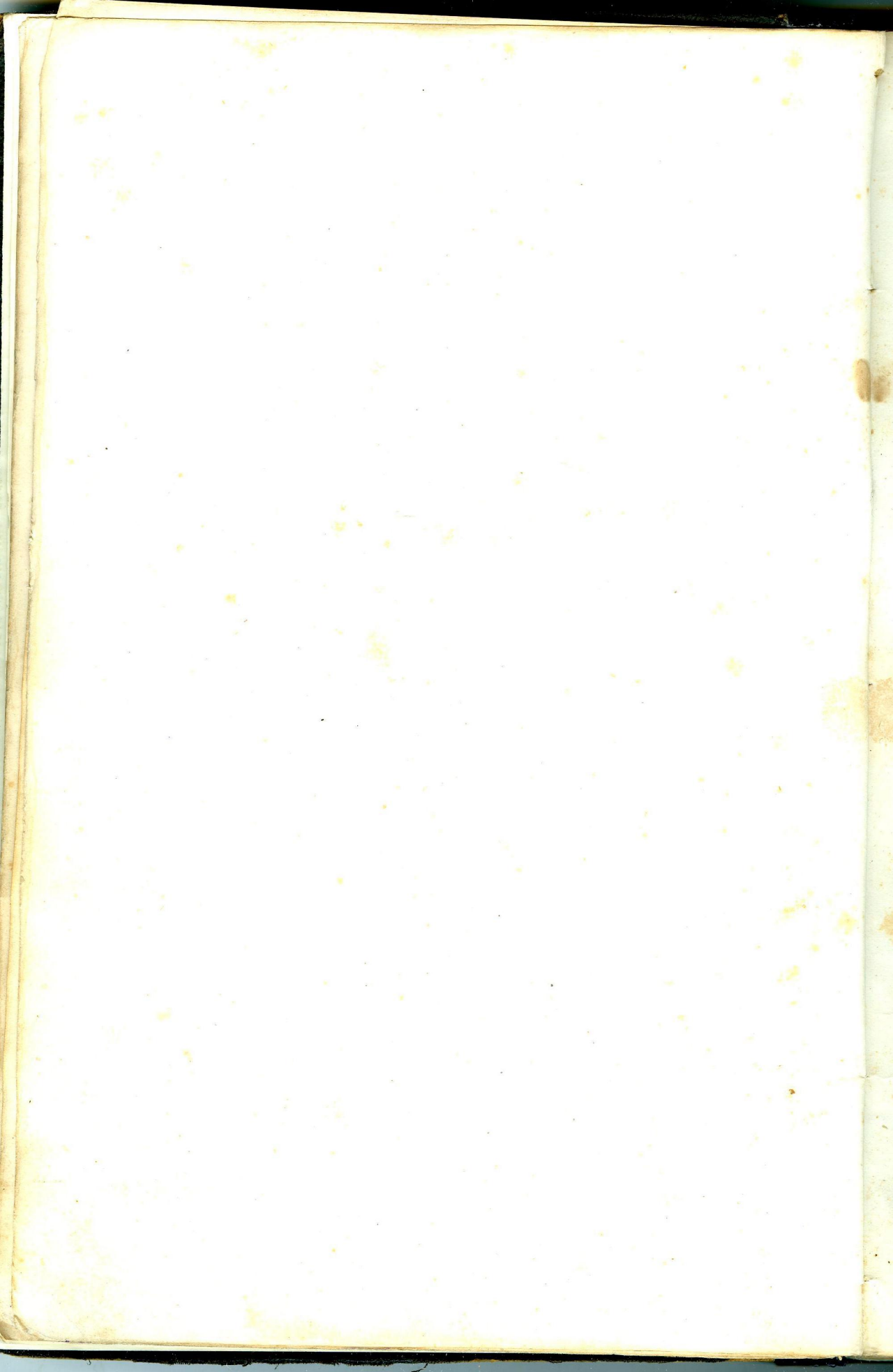
CONRAD WALLENROD

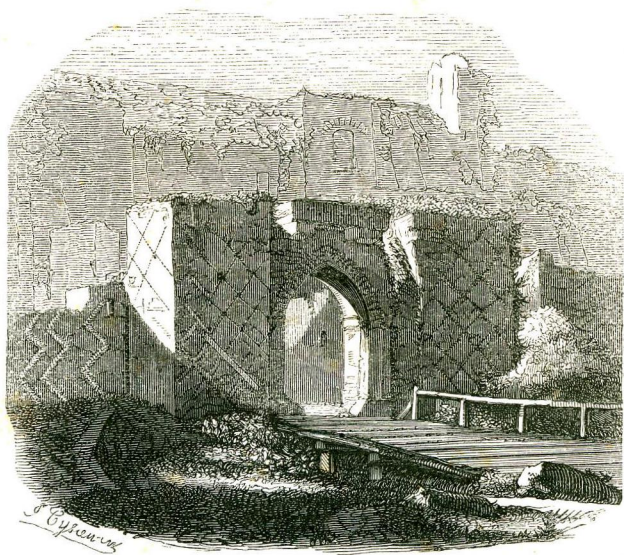
TRADUCTION FRANÇAISE

PAR CH. OSTROWSKI

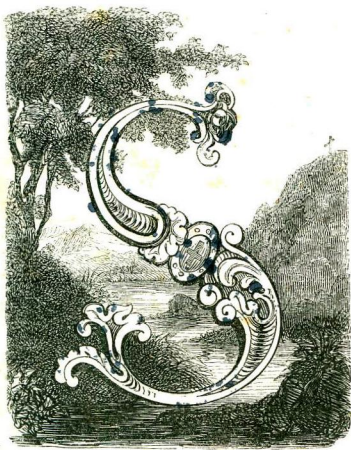
ENGLISH TRANSLATION

BY LEON JABLONSKI





Wniście do Sredniego Zamku.



WSTEP

to lat mijalo, jak zakon krzyżowy
 We krwi pogaństwa północnego brodził;
 Już Prusak szyję uchylil w okowy,
 Lub ziemie oddal, a z duszą uchodził;

Niemiec za zbiegiem rozpuścił gonitwy,
Więził, mordował, aż do granic Litwy.

5

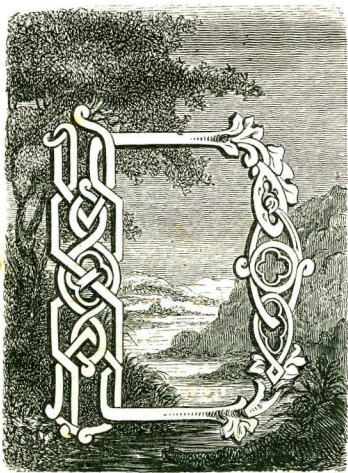
Niemen rozdziela Litwinów od wrogów :
Po jednej stronie błyszczą świątyni szczyty,
I szumią lasy, pomieszkania bogów ;
Po drugiej stronie, na pogórku wbity
Krzyż, godło Niemców, czoło kryje w niebie,
Groźne ku Litwie wyciąga ramiona,
Jak gdyby wszystkie ziemie Palemona
Chciał z góry objąć i garnąć pod siebie.

10

Z tej strony, tłumy litewskiej młodzieży,
W kołpakach rysich, w niedźwiedziej odzieży,
Z łukiem na plecach, z dłonią pełną grotów,

15

INTRODUCTION.



Depuis un siècle entier l'ordre Teutonique nage dans le sang des idolâtres ; déjà la Prusse est esclave ou fugitif ; désertant la patrie, il ne songe qu'à sauver ses jours ; le Germain, s'élançant à sa poursuite jusqu'aux frontières de la Lithuanie, le massacre ou le ramène dans les fers.

Le Niémen sépare les Lithuaniens de leurs ennemis : à droite on voit briller les faîtes des temples, on entend bruire les forêts profondes, asiles des dieux ; à gauche, sur une colline, on voit se dresser la croix, l'enseigne des Germains : — son front se cache dans les cieux, et ses bras menaçants s'étendent sur la Lithua-



Snują się, śledząc niemieckich obrotów.
 Po drugiej stronie w szyszaku i zbroi,
 Niemiec na koniu nieruchomy stoi;
 Oczy utkwwszy w nieprzyjaciół szaniec,
 Nabija strzelbę i liczy różaniec.

20

INTRODUCTION.



HUNDRED years had gone by since the knights of the Cross waded in the gore of the Northern Pagans. The Prussian had already bent his neck to their iron yoke; or, abandoning his home, was trying to escape with his life, whilst the German was pursuing the fugitive, with fire and sword, to the borders of Lithuania.

The Niemen separated the Lithuanian from his foes. On one side glittered the pinnacles of temples, and the winds roared through the forests — the dwellings of the gods; on the opposite bank peered on a hill a cross, the sign of the Germans, which, with its head touching the clouds, stretched its arms towards Lithua-

I ci i owi pilnują przeprawy.
 Tak Niemen dawniej sławny z gościnności,
 Łączący bratnich narodów dzierzawy, 25
 Już teraz dla nich był progiem wieczności;
 I nikt, bez straty życia lub swobody,
 Nie mógł przestąpić zakazanej wody.
 Tylko gałązka litewskiego chmielu,
 Wdziękami pruskiej topoli nęcona, 30
 Ponąc się po wierzbach i po wodnym zielu,
 Śmiało, jak dawniej, wyciąga ramiona,
 I rzekę krasnym przeskakując wiankiem,
 Na obcym brzegu łączy się z kochankiem.
 Tylko słowiki Kowieńskiej dąbrowy, 35
 Z bracią swojemi Zapuszczańskiej góry,
 Wiodą, jak dawniej, litewskie rozmowy,

nie, comme si d'en haut ils voulaient étreindre toutes les terres de Palémon et les soumettre à sa loi.

D'une part, une foule de jeunes Lithuaniens, la panthère au front, l'ours à l'épaule, l'arc en sautoir et la main remplie de flèches, parcourt le rivage en épiant les manœuvres de l'ennemi; à l'opposé, le cavalier germain, immobile, armé du casque et de la cuirasse, l'œil fixé sur le rempart vivant des Lithuaniens, charge son mousquet et compte les grains de son rosaire.

Les uns et les autres gardent le passage. Ainsi le Niémen, jadis renommé pour l'hospitalité de ses rives unissant les deux peuples frères, est maintenant pour eux le seuil de l'éternité; personne ne peut, sous peine de mort ou d'esclavage, franchir les ondes interdites. Seule la liane de la Lithuanie, éprise du peuplier prussique, grim pant le long des saules et des algues du Niémen, étend comme autrefois ses bras audacieux, et, traversant les flots d'une verte guirlande, sur le bord étranger va rejoindre son amant.

nia, as if to embrace all Palemon's inheritance.

On the one side, crowds of Lithuanian youths, clothed with the skins of bears and lynxes, the bow in one hand and a ready arrow in the other, appeared from time to time watching the movements of the Teutons. On the other side, stood a statue-like German on horseback, in armour and helmet; fixing his eyes on the group of his foes, he charged his gun and counted his rosary.

Both alike were guarding the passage. Thus the once hospitable river that watered the fields of two brotherly nations, was now for them the threshold to eternity; and none could, without loss of life or liberty, cross the forbidden waters. A branch of Lithuanian hop, allured, by the charms of a Prussian poplar, creeping on willows and aqueous plants, alone extended its arms boldly as before, and, crossing the river in a charming festoon, went to unite itself to its lover on hostile ground;

Lub, swobodnemi wymknąwszy się pióry,
Latają w gości na wspólne ostrowy.

A ludzie? — ludzi rozdzieliły boje! 40
Dawna Prusaków i Litwy zażyłość
Poszła w niepamięć; tylko czasem miłość
I ludzi zbliża. — Znałem ludzi dwoje.

O Niemnie! wkrótce runą do twych brodów 45
Śmierć i pożogę niosące szeregi,
I twoje dotąd szanowane brzegi
Topor z zielonych ogołoci wianków,
Huk dział wystraszy słowiki z ogrodów.

Seuls, les rossignols des bocages de Kowno échangent comme autrefois leurs mélodies lithuanienes avec leurs frères de la montagne de Zapuszcza, ou, prenant leur essor, se donnent rendez-vous dans les îles du fleuve.

Et les hommes? — Oh! les hommes se font la guerre!... L'amitié des Prusses et des Lithuaniens, cette vieille amitié... ils l'ont oubliée... L'amour, l'amour seul unit parfois deux êtres... J'en ai connu deux qui s'aimaient!

O Niemen! bientôt des bandes forcées, le fer et la flamme à la main, s'abattront sur tes ondes; la hache dépouillera tes rives, respectées jusqu'à ce jour, de leurs verdoyantes couronnes.

Le bruit des canons exilera le rossignol de tes bocages; la chaîne d'or, unissant tous les êtres dans la nature, sera brisée par la haine des peuples: tout, oui, tout sera séparé!... mais les cœurs des amants s'uniront encore dans les chants des Vaydelotes.

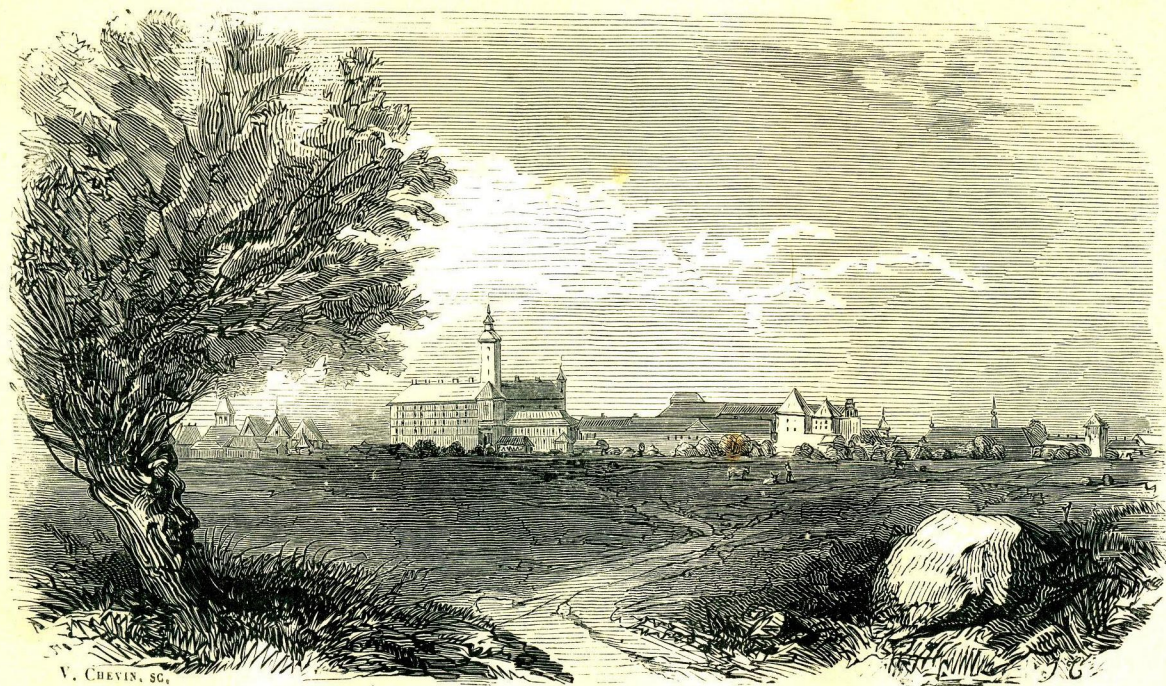
and the nightingales of Kovno's bowers held converse in Lithuanian, as of old, with their Prussian brothers; or, rising on independent wing, went on a visit to their playmates.

And what of men? wars had divided them! Forgotten were the old friendship and hospitality of the Lithuanians and Prussians, unless sometimes when all-powerful love united individual pairs. I knew two such beings. Alas! O Niemen! soon will bands, spreading death and bloodshed, crowd to thy fords; the hatchet will deprive thy venerated banks of their green garlands, and the thunder of cannon will frighten the nightingales from thy orchards. All that is united by Nature's golden chain, will be torn asunder by the hatred of nations—all will be severed—but the hearts of lovers shall be united again in the song of the Waydelote.

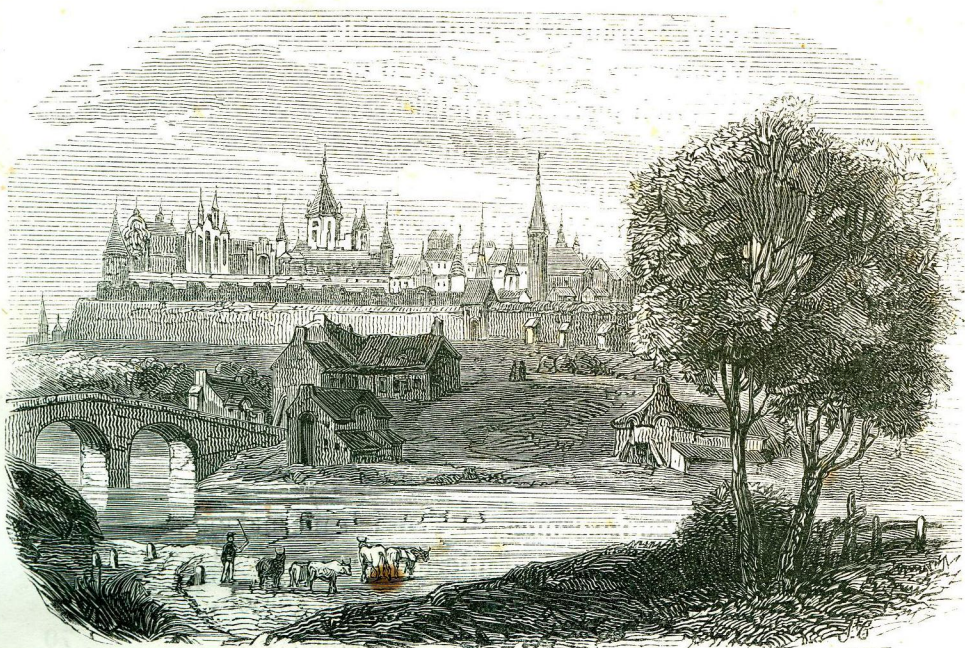
Co przyrodzenia związał łańcuch złoty,
Wszystko rozerwie nienawiść narodów;
Wszystko rozerwie; — lecz serca kochanków
Złączą się znowu w pieśniach Wajdeloty.

50





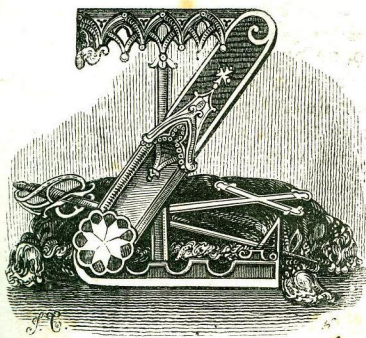
V. CHEVIN, SC.



Marjenburg.

I

OBIOR

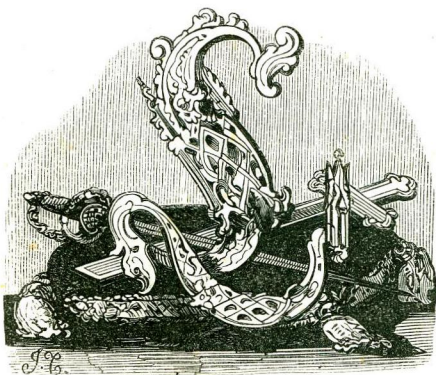


Marienburskiej wieży zadzwoniono,
 Działa zagrzmiały, w bębny uderzono;
 Dzień uroczysty w Krzyżowym Zakonie, 55
 Zewsząd Komtury do stolicy śpieszą,

Kędy, zebrani w kapituły gronie,
 Wezwawszy Ducha Świętego uradzą,
 Na czyich piersiach wielki krzyż zawieszą,
 I w czyje ręce wielki miecz oddadzą. 60
 Na radach spłynął dzień jeden i drugi,
 Bo wielu mężów staje do zawodu ;
 A wszyscy równie wysokiego rodu,
 I wszystkich równe w Zakonie zasługi ;
 Dotąd powszechna między bracią zgoda 65
 Nad wszystkich wyżej stawia Wallenroda.

On cudzoziemiec, w Prusach nieznajomy,
 Sławą nappełnił zagraniczne domy ;
 Czy Maurów ścigał na kastylskich górach,
 Czy Ottomana przez morskie odmęty, 70
 W bitwach na czele, pierwszy był na murach,
 Pierwszy zahaczał pohańców okręty ;
 I na turniejach, skoro wstąpił w szranki,

ÉLECTION.



Le beffroi résonne au château de Ma-
 rienbourg, le canon gronde, le tambour
 bat. C'est jour de fête pour les cheva-
 liers croisés : de toutes parts les kom-
 thours se hâtent vers la capitale, où,
 réunis en chapitre, ils auront à décider,
 après avoir invoqué le Saint-Esprit,
 quelle poitrine il faudra décorer de la
 grand'croix, à quelles mains il faudra
 confier le grand glaive. Un jour, puis
 un autre se passent en délibérations !
 beaucoup de chevaliers sont sur les

Jeżeli raczył przyłbicę odsłonić,
Nikt się nie ważył na ostre z nim gonić,
Pierwsze mu zgodnie ustępując wianki.

75

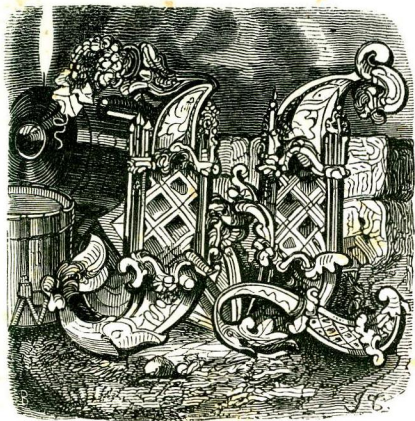
Nie tylko między krzyżowemi rotą
Wslawił orężem młodociane lata,
Zdobia go wielkie chrześcijańskie cnoty,
Ubóstwo, skromność i pogarda świata.

80

Konrad nie słynął w przydworknym nacisku
Gładkością mowy, składnością ukłonów;
Ani swój broni dla podłego zysku
Nie sprzedał w służbę niezgodnych baronów.
Klasztornym murom wiek poświęcił młody;
Wzgardził oklaski i górne urzędy;
Nawet zacniejsze i słodsze nagrody,

85

THE ELECTION.



ARK! at the first peal of Marienburg's cathedral bells, the cannon is thundering, and the drums are rattling with joy; it is a solemn day with the Order of the Cross. From all sides the commanders are hastening to the capital, where, gathered in the chapter-house, and with the help of the Holy Spirit, they will decide on whose breast to hang the Grand Cross, and in whose hands to place the Great Sword. Two entire days had passed in council, for many are they that vie for that honour

Minstrelów hymny i piękności względy,
 Nie przemawiały do zimnego ducha.
 Wallenrod pochwał obojętnie słucha,
 Na kraśne lica pogląda zdaleka,
 Od czarującej rozmowy ucieka.

90

Czy był nieczułym, dumnym z przyrodzenia,
 Czy stał się z wiekiem; — bo choć jeszcze młody,
 Już włos miał siwy i zwędłe jagody,
 Napiętnowane starością cierpienia —
 Trudno odgadnąć : zdarzały się chwile,
 W których zabawy młodzieży podzielał,
 Nawet niewieścich gwarów **słuchał** mile,

95

rangs : tous d'une haute naissance et tous ayant bien mérité de l'Ordre. Cependant l'accord unanime des frères désigne comme le plus méritant le nom de Konrad Wallenrod.

Wallenrod est un étranger : inconnu parmi les chevaliers, il avait déjà rempli les cours lointaines de sa gloire : soit à la poursuite du Maure sur les monts de Castille, soit à la chasse des vaisseaux musulmans sur les mers, toujours aux premiers rangs dans la mêlée, le premier à l'assaut, le premier à l'abordage, le premier aux tournois ; s'il entraînait en lice et daignait lever sa visière, personne n'osait le combattre à outrance ; chacun, de bonne grâce, lui céda la première couronne. Ce n'est pas seulement par le glaive que Wallenrod illustra ses jeunes années, mais aussi par de grandes vertus chrétiennes : la pauvreté, l'humilité et le mépris du monde.

Konrad ne cherchait pas à se distinguer dans la cohue des cours par un parler exquis et des mœurs élégantes ; jamais pour un vil salaire il n'a vendu son épée aux barons en discorde. Ayant passé sa jeunesse dans l'austérité du cloître, il dédaignait les applaudissements de la foule et les hautes dignités. Même des récompenses plus douces et plus dignes, les

—all boast renowned sires, and equal are their services for the Order. As yet, however, the common voice of the brotherhood places Conrad Wallenrod above the rest.

Though a stranger and unknown in Prussia, he has filled with his fame far-distant lands. Whether he pursued the Moor on Castile's craggy mountains, or the Moslem pirate on the deep sea, he was foremost in battle, and in assault to mount the wall ; he was the first to board the ships of the infidel ; and when he entered the lists of a tournament, if he but raised his visor, none dared to try the strength of his lance, but willingly yielded him the prize.

The renown which his sword had gained him in the ranks of the Cross was adorned besides by sublime Christian virtues, unassuming poverty, and disdain for the grandeur of the world.

Conrad was not famed in courtiers' crowd for nicety of speech and elegance of demeanour ; nor, tempted by vile reward, had he ever sold his arm to serve quarrelsome barons ; he had passed his youth in the seclusion of monastic walls, disdaining applause and high offices.

Even more honourable and sweeter

Na żarty dworzan żartami odstrzelał, 100
 I sypał damom grzecznych słówek krocie,
 Z zimnym uśmiechem, jak dzieciom łakocie.
 Były to rzadkie chwile zapomnienia;
 I wkrótce, lada słówko obojętne,
 Które dla drugich nie miało znaczenia, 105
 W nim obudzało wzruszenia namiętne;
 Słowa : Ojczyzna, powinność, kochanka,
 O krucyatach i o Litwie wzmianka,
 Nagle wesołość Wellenroda trudy :
 Słyszając je, znowu odwracał oblicze, 110
 Znowu na wszystko stawał się nieczuły,
 I pograżał się w dумы tajemnicze.
 Może, wspomniawszy świętość powołania,
 Sam sobie ziemskich słodyczy zabrania.

chants des ménestrels et les faveurs de la beauté ne touchaient que faiblement son âme impénétrable. Wallenrod écoutait les louanges avec froideur, ne jetait sur les belles qu'un regard passager et fuyait les doux entretiens d'amour.

La nature l'avait-elle fait insensible et hautain, ou le devint-il avec l'âge?... On ne sait : jeune encore, il avait des cheveux blancs, et ses joues flétries attestaient déjà la vieillesse de la souffrance...

Cependant il ne se refusait pas toujours aux loisirs du jeune âge : parfois même il écoutait avec faveur les causeries féminines; aux saillies des courtisans il ripostait par d'autres saillies, et jetait des myriades de compliments aux dames, avec un froid sourire, comme on jette des friandises aux enfants.

C'étaient de ces rares moments d'oubli... mais soudain, quelque parole indifférente, vide de sens pour tout autre, éveillait en lui des mouvements passionnés : les mots Patrie, devoir, amour, un trait aux croisades ou à la Lithuanie, troublaient à l'instant la sérénité de Wallenrod : sitôt qu'il les entendait, il détournait la tête, devenait insensible à tout et s'abîmait dans de mystérieuses rêveries... Peut-être, au souvenir de sa mission sainte, se reprochait-il de profanes voluptés...

rewards, the song of the minstrel and the favour of beauty, did not touch his icy heart.

Wallenrod listened to praise with indifference, avoided the sight of rosy cheeks, and closed his ear to the enchanting sounds that flow from the lips of beauty.

Was he haughty and unfeeling by nature or from age, it were difficult to say; for, though young, his hair was grey, and his faded countenance was furrowed by long and deep suffering. Sometimes he mixed in the sprightly crowd of the young and gay—listened even with pleasure to the talk of women—wittily retorted the courtier's jest, and bestowed on the ladies a thousand flatteries, with a smile as indifferent as if he had been caressing children.

Few were these moments of forgetfulness; and soon some word, without meaning to others, moved him deeply. Fatherland, duty, love, a mention of the crusades, or of Lithuania, poisoned at once Wallenrod's pleasures. Such sounds again spread gloom over his brow and his soul, and plunged him into secret melancholy musings. Perhaps it was the remembrance of the sanctity of his calling that made him reject the sweets of life.

Jedne znał tylko przyjaźni słodycze, 445
 Jednego tylko wybrał przyjaciela,
 Świętego cnotą i pobożnym stanem :
 Był to mnich siwy, zwano go Halbanem.
 On Wallenroda samotność podziela ;
 On był i duszy jego spowiednikiem, 420
 On był i serca jego powiernikiem.
 Szczęśliwa przyjaźń! świętym jest na ziemi
 Kto umiał przyjaźń zabrać ze świętymi.

Tak naczelnicy zakonnój obrady
 Rozpamiętują Konrada przymioty ; 425
 Ale miał wadę — bo któż jest bez wady?
 Konrad światowój nie lubił pustoty,
 Konrad pijanej nie dzielił biesiady.
 Wszakże, zamknięty w samotnym pokoju,
 Gdy go dręczyły nudy lub zgryzoty, 450
 Szukał pociechy w gorącym napoju ;
 I wtenczas zdał się wdziawać postać nową,
 Wtenczas twarz jego, bladłą i surową,
 Jakiś rumieniec chorowity krasił ;
 I wielkie, niegdyś błękitne źrenice, 455

Car il ne recherchait, lui, que les seules douceurs de l'amitié, et n'avait entre tous choisi qu'un seul ami, plus saint encore par sa vertu que par son ministère : c'était un moine aux cheveux blancs; il avait nom Halban. Lui seul partageait l'isolement de Konrad; il était à la fois le directeur de son âme et le confident de ses peines. Bienheureuse amitié!... Il est saint parmi les mortels celui qui a pu s'unir d'amitié avec les saints!

C'est ainsi que les chefs de l'assemblée monastique exaltaient les vertus de Konrad; mais il avait un vice... et qui donc n'en a pas?... Konrad évitait les plaisirs

He knew only the soothing of friendship; he had chosen but one friend, venerable for his virtues and holiness: it was Halban, a hoary monk; he was Wallenrod's companion in solitude, the confessor of his soul, and the confidant of his heart. Blessed friendship! Hallowed on earth is he, who enjoys thee with the Holy!

Thus the chiefs of the council were pondering on Konrad's qualities. He had a fault, however, but who is without one? Konrad disliked sensual enjoy-

Które czas nieco skaził i przygasił,
 Ciskały dawnych ogniów błyskawice :
 Z piersi żałośne westchnienie ucieka,
 I łzę perłową nabrzmięwa powieka,
 Dłoń lutni szuka, usta pieśni leją,

440



Pieśni nucone cudzoziemską mową,
 Lecz je słuchaczów serca rozumieją.

mondains, Konrad haïssait les bruyantes orgies ; toutefois, seul, enfermé dans sa retraite, se sentant dévoré de remords ou d'ennui, il en cherchait l'oubli dans les liqueurs ardentes ; alors il se transfigurait : une étrange rougeur empourprait son pâle et sévère visage ; ses grandes prunelles d'azur, mais dont le temps avait terni l'éclat, jetaient les étincelles de leur feu d'autrefois ; un soupir de regret s'échappait de son sein ; des larmes tremblaient à sa paupière ; sa main cherchait une lyre, sa bouche laissait tomber des strophes d'une langue inconnue et seulement comprise par les âmes de ses auditeurs :

ment, and partook not of the revelry of his brethren ; but when in his lonely cell, tortured by the stings of remembrance and present sufferings, he sought consolation in the cup.

Then he seemed to assume different features, a sickly flush suffused his pale and severe countenance, and his large and once bright eyes, altered and dimmed by time, darted flashes of rekindled fire, — his breast uttered sighs of grief, and tears swelled his eyes ; his hand grasped the lute, and from his lips flew songs in an unknown tongue : to understand them,

Dosyć usłyszeć muzykę grobową,
 Dosyć uważać na śpiewaka postać ;
 W licach pamięci widać natężenie, 445
 Brwi podniesione, pochyłe wejście
 Chcące z głębin ziemnej coś wydostać ;
 Jakież być może pieśni jego wątek ?
 Zapewne myślą, w obłądnych pogoniach,
 Ściga swą młodość na przeszłości toniach — 450
 Gdzież dusza jego? w krainie pamiętek.

Lecz nigdy ręka, w muzycznym zapędzie,
 Z lutni weselszych tonów nie dobiedzie ;
 I lica jego niewinnych uśmiechów
 Zdają się lękać, jak śmiertelnych grzechów. 455
 Wszystkie uderza stróny po kolei,

car alors il suffisait d'écouter cette musique lugubre, d'observer le maintien du poète, de voir l'effort du souvenir se peignant sur ses traits, quand, les sourcils relevés, le regard oblique, il semblait voir un fantôme se dressant de la terre... Mais quel était le sens de ces hymnes de mort? Sans doute, dans les élans d'une pensée vagabonde, il poursuivait sa jeunesse sur les abîmes du passé... Mais où donc était son âme?... Son âme était au pays des souvenirs.

Pourtant jamais cette main, dans ses mélodieux élans, n'a tiré de son luth des accents calmes et suaves; ces traits semblaient redouter les innocents sourires à l'égal des péchés mortels. Toutes les cordes s'animaient tour à tour sous ses doigts, hormis une seule: le bonheur! tous les sentiments se propageaient de cette âme aux âmes des auditeurs, hors un seul sentiment: l'espérance! Plusieurs fois les frères l'avaient pris au dépourvu, étonnés d'une pareille métamorphose. Konrad, revenu à lui, s'emportait, menaçait, jetait son luth, coupait court à ses chants et proférait

it was enough to hear that melancholy music; it was enough to glance at the features of the minstrel. His mien was stamped with thoughtfulness, — the eyebrow raised, and his look bent towards earth, as if wishing to draw something from its depths. What might be the subject of his strains? Perchance, with wandering thought, he pursued his youth on the ocean of the past. And where was his soul? In the land of remembrance.

But his hand, in its musical rapture, never drew lively sounds from the lute, and his lips seemed to dread an innocent smile, as a deadly sin; his fingers touched all the chords but one, — the chord of joy; — and the listener found in those strains an echo to each of his feelings, but that of hope.

Sometimes a few of the brothers, coming suddenly upon him, wondered at his surprising change. Conrad, aroused from his dreams, cast, with angry looks, the lute aside, and, instead of songs, muttered profane words. At other times he exchanged whispers with

Prócz jednej stróny — prócz stróny wesela.
 Wszystkie uczucia słuchacz z nim podziela,
 Oprócz jednego uczucia — nadziei.

Nieraz go bracia zeszli niespodzianie, 460
 I nadzwyczajnej dziwili się zmianie.
 Konrad zbudzony, zżymał się i gniewał,
 Porzucił lutnię i pieśni nie śpiewał;
 Wymawiał głośno bezbożne wyrazy,
 Coś Halbanowi szeptał pokryjomu, 465
 Krzyczał na wojska, wydawał rozkazy,
 Straszliwie groził, niewiadomo komu :
 Trwożą się bracia, — stary Halban siada,
 I wzrok zatapia w oblicze Konrada,
 Wzrok przenikliwy, chłodny i surowy, 470

des blasphèmes impies. Puis, il disait quelques mots à l'oreille de Halban, poussait des cris de guerre, donnait des ordres et défiait un invisible ennemi. Les frères s'épouvantaient; mais aussitôt le vieux Halban s'asseyait et plongeait son regard dans la face de Konrad : un regard pénétrant, froid et sévère, plein de je ne sais quelle mystérieuse éloquence. Voulait-il rappeler un souvenir ou donner un conseil? Voulait-il jeter le trouble dans l'âme de Wallenrod?... Aussitôt il rassérénait son front orageux, éteignait le feu de ses prunelles et rappelait la pâleur sur ses joues. Ainsi dans une arène, lorsque le gardien des lions, devant les dames, les seigneurs et les chevaliers, ouvre l'autre de fer et sonne de la trompe, quand le royal quadrupède tonne du fond des entrailles et glace d'effroi les spectateurs, seul, le gardien reste impassible; les bras croisés, il frappe puissamment l'animal de ses regards, et c'est par le talisman d'une âme immortelle, empreinte dans ses yeux, qu'il enchaîne et subjugué la férocité du lion.

Halban—mixed his commands to the warriors with abuse, and ejaculated threats, but none knew against whom. All present gazed with astonishment and fear; old Halban alone then fixed a look on Conrad's countenance,—a look penetrating, cool, and severe, full of some secret eloquence. That look either recalled some remembrance—imparted some advice, or perhaps awakened fears in Conrad's breast:—it dispelled the cloud that hung on his brow, and damped the fire of his eyes and cheeks. Thus, at a fight of beasts, when the keeper of the lions, in presence of dames and knights, opens the iron door of the cage, and gives the signal with the trumpet, the royal animal draws thunder from the depths of his breast, and spreads terror among those that are present, while the keeper alone, without moving a step, quietly folds his arms on his breast, and, striking the lion powerfully with his eye, subdues brutal force with that immortal talisman of the soul.

Pełen jakowéjs tajemnej wymowy.
Czy coś wspomina, czyli coś doradza,
Czy trwogę w sercu Wallenroda budzi,
Zaraz mu chmurne czoło wypogadza,
Oczy przygasza i oblicze studzi. 475
Tak na igrzysku, kiedy lwów dozorca,
Sprosiwszy pany, damy, i rycerze,
Rozłamie kratę żelaznego dworca,
Da hasło trąbą; w tém królewskie zwierze
Grzmi z głębi piersi, strach na widzów pada, 480
Jeden dozorca kroku nie poruszy,
Spokojnie ręce na piersiach zakłada,
I lwa potężnie uderzy — oczyma,
Tym nieśmiertelnej talizmanem duszy
Moc bezrozumną na uwięzi trzyma. 485





J. T. PODLUG K.H.

I. C.

19139

